



ANDRZEJ BUKO

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Sandomierz i wczesna chrystianizacja Polski: przesłanki archeologiczne

Wstęp

Początki chrystianizacji ziem polskich od lat są przedmiotem szczególnych zainteresowań. Widoczne to było przy okazji przypadającego w roku 2016 jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski. Toczone na różnych forach dyskusje wykazały, że wobec wieloznaczności przekazów źródeł pisanych brak jest zgody w kwestiach tak fundamentalnych, jak rok i miejsce chrztu, okoliczności mu towarzyszące czy materialne świadectwa tych wydarzeń. Część badaczy uważa, że chrzest Mieszka I był głównie aktem formalnym – legitymizacją nowej władzy we wspólnocie europejskiej *christianitas*. Podkreślany jest przy tym czynnik oddziaływania chrześcijańskiej Europy – centrum cywilizacyjnego kontynentu – na jego peryferie oraz ówczesne sojusze polityczne, których istotą było współdziałanie Mieszka I z Ottonem I¹. Ale jednocześnie podaje się w wątpliwość czy wydarzenie to, fundamentalne w perspektywie tysiącletnich dziejów państwa, miało bezpośredni wpływ, przynajmniej do końca wieku X, na procesy chrystianizacji kraju. W cieniu głównego nurtu dyskusji pozostają poglądy autorów akcentujących przede wszystkim duchowe motywacje Mieszka I, będące u źródeł jego konwersji na chrześcijaństwo².

¹ T. Jasiński, *Geneza i okoliczności chrztu Mieszka I w 966 roku*, „Museion Poloniae Maioris”, T. 2: 2015, s. 26 i n.

² Zainteresowanym tym kierunkiem analiz polecić warto m.in. prace R. Michałowskiego (*Chryścianizacja monarchii piastowskiej w X–XI w.*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, T. 1, *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer,

Niewiele wiadomo o postępach chrystianizacji w ośrodkach położonych poza Wielkopolską. Czy i w jakim stopniu echa wydarzeń z roku 966 znajdowały tam szybki rezonans? Pytanie to widzieć należy u źródeł niniejszego artykułu. Przedstawiono w nim wybrane aspekty badań związanych z interpretacją odkryć archeologicznych odnoszonych do początków chrystianizacji ziem polskich w regionach, na przykładzie wczesnych dziejów Sandomierza.

Z Wielkopolski do Małopolski – czyli piastowskie wyjście na zewnątrz

W kronice Galla Anonima Sandomierz określany jest, obok Krakowa i Wrocławia, jako *sedes regni principalis* – główna siedziba państwa. Nie dziwi więc, że najstarsze dzieje Sandomierza i ziemi sandomierskiej od lat fascynują mediewistów. Już przed laty odnotowywano różnice w stosunku do sąsiadujących z Sandomierzanami od zachodu Krakowian³. Zwracano też uwagę na odmienną chronologię początków osadnictwa grodowego tych dwóch czołowych ośrodków Małopolski⁴.

Brakuje natomiast materialnych przesłanek na rzecz tezy o przedpaństwowym genezie tutejszego ośrodka grodowego. Na Wzgórzu Zamkowym, a może i na niektórych innych wzgórzach sandomierskich, istniała w tym czasie co najwyżej luźna zabudowa charakterystyczna dla osadnictwa typu wiejskiego. Jej świadectwem są nieliczne obiekty gospodarcze odsłonięte w trakcie badań dziedzińca zamkowego oraz pojedyncze znaleziska fragmentów naczyń z innych wzgórz sandomierskich, o cechach charakterystycznych dla ceramiki okresu przedpaństwowego⁵. Stąd odrzucić należy sugerowane niegdyś możliwości inicjacji procesów

Colloquia Mediaevalia Varsoviensia, T. 4, Warszawa 2008, s. 11–49) i P.E. Steele (*Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Warszawa 2005); por. też komentarze w przedmiotowych kwestiach J. Strzelczyka (*Chrzest Polski, niektóre nowe spojrzenia i interpretacje*, „Museion Poloniae Maioris”, T. 2: 2015, s. 45 i n.). Obszerny przegląd koncepcji na temat okoliczności i miejsca przyjęcia chrztu przez Mieszka I przedstawił ostatnio T. Jurek (*O czasie i okolicznościach chrztu Mieszka*, „Roczniki Historyczne”, R. 81: 2015, s. 35–56).

³ S. Kętrzyński, *Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 308; A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 24; T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, Księstwo, Województwo*, w: *ibidem*, s. 45; H. Łowmiański, *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa 1967, s. 117 i n.

⁴ S. Tabaczyński, *Materiały kopalne w narracji historycznej o początkach i rozwoju ośrodka grodowo-miejskiego w Sandomierzu*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 2, Warszawa 1996, s. 471.

⁵ Por. A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*, Wrocław 1981, s. 225, tabl. I.

chrystianizacyjnych regionu sięgających czasów czeskich, a tym bardziej wielkomorawskich⁶.

Badania wykazały, że mechanizmy przemian osadniczych na ziemi sandomierskiej w okresie formowania się państwa pierwszych Piastów są zdumiewająco podobne do zachodzących w Wielkopolsce. Ich cechą szczególną było niszczenie lub degradacja dawnych centrów grodowych w południowo-zachodniej Wielkopolsce i budowa nowych, w tym Gniezna i Poznania, usytuowanych na ziemi gnieźnieńskiej⁷. Podobny scenariusz wydarzeń obserwujemy w przypadku ziemi sandomierskiej. Spalone grody plemiennie w Podgórzu koło Zawichostu, a dalej na wschód – na Wzgórzu Staromiejskim w Lublinie, opuszczone kompleksy osadnicze w Złotej koło Sandomierza – to wymowne świadectwa dramatycznych wydarzeń, jakie u progu polskiej państwowości dotknęły również terytoria małopolskie. Podobnie jak w Wielkopolsce, nowe centra administracyjno-polityczne budowano tutaj po połowie X wieku w innych aniżeli dotąd miejscach; zamiast grodu plemiennego w Zawichoście-Podgórzu pojawia się wówczas sandomierska *sedes regni principalis*.

Wybudowanie ośrodka, nawet najwyższej rangi, nie gwarantowało wszakże utrzymania pogranicza wobec obecności po stronie wschodniej silnego sąsiada. Stąd jest wysoce prawdopodobne, że równocześnie z budową Sandomierza (lub wkrótce potem) na mapie Polski zaistniały centra polityczno-administracyjne nowego państwa w Lublinie i Przemyślu. To zapewne trójkąt wyznaczony przez te grody typowany był jako administracyjne i militarne wsparcie państwa gnieźnieńskiego w Małopolsce na pograniczu polsko-ruskim (il. 1). Pozostaje kwestią dalszych badań, czy te najbardziej wysunięte na wschód placówki stanowiły zwieńczenie systemu obronnego pogranicza, którego rdzeniem zdają się być zagadkowe nadal Grody Czerwieńskie⁸.

Jeżeli przypuszczenia te są słuszne, to na obszarze Małopolski wschodniej mielibyśmy, podobnie jak zaobserwowano w Wielkopolsce, przykład głębokich przemian strukturalnych, związanych z budową administracyjno-politycznych centrów władzy piastowskiej w tej części regionu. Następowala dogłębna zmiana

⁶ Por. J. Widajewicz, *Państwo Wiślan*, Kraków 1947.

⁷ Por. Z. Kurnatowska, *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, w: *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 99–117; M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009; w cytowanych pracach dalsza literatura.

⁸ A. Buko, *From Great Poland to Little Poland. The ruling Piast dynasty and the creating processes of regions*, w: *Centre – Region – Periphery*, ed. G. Helmig, B. Scholkmann, M. Untermann, vol. 1, Herten 2002, s. 468–473; tam dalsza literatura.

dotychczasowych struktur osadniczych, a nade wszystko forsowna urbanizacja wschodniej Małopolski. Jej efektem było wykreowanie co najmniej kilku ośrodków grodowo-miejskich, których ranga w systemie państwa wczesnopiastowskiego pozostawała znacząca i które do dnia dzisiejszego pozostały miastami. Ustanowienie Sandomierza naczelnym ośrodkiem regionu stwarzało niepowtarzalną szansę sięgnięcia po pełnię kontroli, poprzez dorzecze Sanu, nad rdzennym terytorium lędziańskim i szerzej – nad całym pograniczem. Był to zatem element strategicznego planu budowy państwa polskiego, a zarazem proces tworzenia nowego regionu dla wielkopolskiego *Civitas Shinesghe*.

Nowo powstały ośrodek ulokowano w stosunkowo łatwym do opanowania (polityczne peryferia zajęte przez wspólnotę osadniczą „Sandomierzan”), a zarazem ważnym strategicznie punkcie. Łatwość zajęcia tych ziem wynikała nie tylko z potencjału militarnego państwa gnieźnieńskiego, ale zapewne w nie mniejszym stopniu ze słabości sąsiednich organizacji wielkoplemiennych.

Materialną przesłanką świadczącą o związku pomiędzy powstaniem Sandomierza a polityką pierwszych Piastów były uzyskane u progu lat osiemdziesiątych XX wieku wyniki badań wczesnośredniowiecznej ceramiki sandomierskiej⁹. Chodzi o stwierdzone w Sandomierzu, w najstarszych warstwach ośrodka, datowanych na drugą połowę X – początki XI wieku, występowanie licznych naczyń nawiązujących stylistycznie i cechami surowców do zachodniosłowiańskich wyrobów ostroprofilowanych. Wyroby takie nie znajdują w Małopolsce analogii (il. 2). Obszarami, gdzie zbliżone stylistycznie i technologicznie naczynia występują powszechnie i masowo, są natomiast tereny Mazowsza, a nade wszystko Wielkopolski¹⁰.

Zjawiska podobne opisywanym nie mogą być dziełem przypadku. Przeciwnie, dogłębne zmiany ilościowe i jakościowe w sposobach i stylistyce wytwarzanych naczyń najczęściej odzwierciedlają głębokie przeobrażenia społeczne. Szybka zmiana technik produkcji lub form wytwarzanych wyrobów jest w opinii wielu badaczy świadectwem głębokich przeobrażeń społecznych, włącznie ze zmianą populacji¹¹. Na tej podstawie sformułowano hipotezę, iż zjawiska zidentyfikowane w materiałach wykopaliskowych mogą być świadectwem penetracji na teren dzisiejszego Sandomierza, w końcu X wieku, grup ludności polańskiej¹². Jej trzon stanowili

⁹ Por. A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika...*

¹⁰ Por. *ibidem*, s. 189 i n.

¹¹ D.E. Arnold, *Ceramic theory and cultural process*, Cambridge 1985, s. 234 i n.; P.M. Rice, *Pottery analysis. A sourcebook*, Chicago-London 1987, s. 456; tam dalsza literatura.

¹² Por. A. Buko, *Origins of towns in southern Poland: the example of Sandomierz*, „Archaeologia Polona”, T. 32: 1994, s. 178 i n.; idem, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 82 i n.

zapewne książęcy dowódcy i wojowie, kupcy, którym towarzyszyli rzemieślnicy, w tym również garncarze. Zapewne nie ci ostatni byli tu najważniejsi. Ale w przeciwieństwie do innych, nie pozostawiających w ziemi swych „znaków identyfikacyjnych”, to właśnie efekty pracy garncarza pozostają, z racji masowości produkcji i niezniszczalności tworzywa, uchwytnie dla archeologa.

Drugą przesłanką na rzecz polańskiej aktywności u zarania dziejów Sandomierza są wyniki badań najstarszego sandomierskiego cmentarza na Wzgórzu Świętojakubskim; do kwestii tych wracamy w dalszej części artykułu.

Powstaje pytanie, kiedy wydarzenia te miały miejsce i w jakim stopniu wiązać je można z wczesną chrystianizacją Sandomierza i ziemi sandomierskiej? Odpowiedź na nie kryje się w dotychczasowych wynikach badań najstarszych cmentarzy sandomierskich.

Chrzest Mieszka i archeologiczne świadectwa wielkiej przemiany w obrzędowości pogrzebowej

Akt chrztu władcy i jego otoczenia nie oznaczał powszechnej przemiany duchowej pogan na chrześcijan, ani też całkowitego zaniechania praktyk palenia zmarłych i sypania kurhanów; te ostatnie w niektórych enklawach terytorialnych trwały w głąb XIII wieku i później. Stąd nie dziwi, że badacze od lat odnoszą się sceptycznie zarówno do możliwości szybkiej konwersji religijnej, jak i do tezy o upowszechnieniu się obrządku szkieletowego na ziemiach polskich już u schyłku X wieku¹³. W wątpliwościach umacnia fakt, że mamy przykłady cmentarzy birtualnych, na których jeszcze w głąb wieków XI i XII praktykowano obie formy pochówków, to jest ciałopalenie i inhumację. Dotyczy to regionów o długim trwaniu pogaństwa, takich jak np. Pomorze¹⁴. Również na terenach wiejskich kontynuowano dawną obyczajowość pogrzebową co najmniej do schyłku X wieku. Przykładów dostarczają odkrycia w położonym nieopodal Sandomierza Kleczanowie, gdzie natrafiono na pozostałości cmentarzyska w postaci 37 doskonale zachowanych kurhanów z grobami ciałopalnymi datowanymi na okres IX – końca X wieku¹⁵. Cmentarzysko w lasku kleczanowskim (il. 3) nie jest jedynym odkryciem tego rodzaju. Wiele innych,

¹³ Por. J. Gąssowski, *Archeologia o schyłku pogaństwa*, „Archeologia Polski”, T. 37: 1992, z. 1–2, s. 137–157.

¹⁴ Por. M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2007.

¹⁵ M. Florek, J. Ścibior, *Cmentarzysko kurhanowe w lasku kleczanowskim (stanowisko 6)*, w: *Kleczanów. Badania rozpoznawcze 1989–1992*, red. A. Buko, Warszawa 1997, s. 245–299.

rzeczywistych i domniemanych obiektów kurhanowych w Sandomierskiem, nie było dotąd przedmiotem weryfikacji archeologicznych¹⁶.

Kluczową rolę przy ustalaniu czasu konwersji religijnej odgrywa moment przejścia od ciałopalenia do inhumacji, co jest dla archeologów istotnym argumentem w dyskusjach na temat przełomu praktyk pogrzebowych, tj. przejścia od rytuałów pogańskich (ciałopalenie) do chrześcijańskich (obrządek szkieletowy).

Standardem dla okresu wczesnopolskiego po wiek XII pozostaje cmentarz rządowy (nazwa pochodzi od charakterystycznego układania zmarłych w dających się wyróżnić rzędach nekropolii), nazywany też wiejskim lub pozakościelnym, sytuowany z dala od zabudowy mieszkalnej. Cmentarze rządowe zachowują wiele cech obrzędowości tradycyjnej (pogańskiej), takich jak wyposażanie zmarłych w broń, ozdoby, amulety i przedmioty codziennego użytku; są tam zarówno pochówki z orientacją zachodnią (zmarły „patrzy na wschód”) jak i wschodnią, uważaną za przejaw dawnych praktyk pogańskich¹⁷.

Od lat badacze odnotowują zastanawiającą prawidłowość: najstarsze cmentarze szkieletowe na ziemiach polskich datowane są najwcześniej od przełomu X i XI wieku lub od pierwszej połowy wieku XI¹⁸. Wniosek zdaje się więc oczywisty: skoro początki tych cmentarzy sięgają XI wieku, trudno mówić o przełomie w rytuałach pogrzebowych jeszcze za życia Mieszka I. Czyżby pomimo formalnego chrztu Polski w roku 966 co najmniej do końca stulecia dominującym zwyczajem pogrzebowym pozostawało ciałopalenie? Dochodzimy w tym miejscu do fundamentalnej sprzeczności: cmentarze ciałopalnych z X – początku XI wieku, pomimo wielu lat badań generalnie brak, a pochówki szkieletowe datowane są najwcześniej od przełomu X i XI wieku. Wydaje się, że przyczyna tkwi tu w dalekich od precyzji metodach datowania początków najstarszych cmentarzy szkieletowych.

¹⁶ Por. M. Florek, *Cmentarzyska kurhanowe i kopce na lessach sandomiersko-opatowskich. Stan badań. Charakterystyka. Próba określenia chronologii i funkcji*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993”, 1994, s. 251–280; idem, *Co kryją kopce nad Opatówką? „Zeszyty Sandomierskie”*, R. 21: 2015, nr 40, s. 63–64; tam literatura.

¹⁷ Szerzej na ten temat: H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, Cz. 2, *Analiza*, Wrocław 1971, s. 123 i n.

¹⁸ Tego typu konkluzje formułowane są w opracowaniach monograficznych najstarszych cmentarzy wczesnopolskich publikowanych zarówno przed laty (np. E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne”, T. 17: 1977, s. 53–169) jak i ostatnio (np. T. Kurasiński, K. Skóra, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Lubieniu, pow. piotrkowski*, Warszawa-Łódź 2012, s. 101). Uważa się, że są to prawidłowości odnoszące się do obyczajowości pogrzebowej ziem polskich (por. P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012, s. 276 i n.).

Podstawą datowania grobów są z reguły znajduwane w nich przedmioty stanowiące wyposażenie zmarłych. Składają się na nie ozdoby, broń, ceramika, monety i przedmioty codziennego użytku. To właśnie chronologia tych znalezisk pozwala archeologom przybliżyć początki i czas trwania badanych nekropolii. Ale w przypadku większości znalezisk czas ich użytkowania był szeroki i obejmował niekiedy dwa, a nawet trzy stulecia. Dlatego osiągnięcie precyzji ograniczającej przedział chronologiczny poniżej jednego stulecia, a tym bardziej poniżej pięćdziesięciu lat, uznać można za duży sukces. Jedynie w przypadku znalezisk monetarnych (tzw. oboli zmarłego) czas ich emisji umożliwia uściślenia w tym względzie, a przynajmniej pozwala na określenie *terminus post quem* powstania grobu. Problem polega wszakże na tym, że liczba monet w stosunku do ogólnej liczby grobów na cmentarzyskach pozostaje minimalna. Tym samym data emisji najstarszej monety znalezionej przy zmarłym nie musi oznaczać, że pochówki, w których monet brak, nie mogą być starsze.

Każdy cmentarz, podobnie jak np. aglomeracja miejska, rozwija się w przestrzeni i w czasie. Tym samym każdy zidentyfikowany w obrębie cmentarza pochówek (podobnie jak kolejny budynek w przestrzeni miejskiej) pozostaje przestrzennym i chronologicznym zdarzeniem w stosunku do innych. W obrębie każdej nekropolii mieści się zatem jej faza inicjalna – z najstarszymi grobami, dalej etap (etapy) jej rozbudowy, aż po strefę (strefy) grobów najmłodszych. Każda kolejna faza rozbudowy cmentarza pozostaje więc w określonych relacjach (chronologicznych, przestrzennych) w stosunku do pozostałych.

Badania realizowane w krajach Europy Zachodniej wskazują, że faza inicjalna cmentarzy wiąże się często z pochówkami określanymi w literaturze przedmiotu mianem elitarnych. Studia nad początkami cmentarzy w merowińskiej Galii wykazały, że często inicjowano je w miejscu występowania grobów „uprzywilejowanych” lub „elitarnych”, a późniejsze groby były dostawiane do starszych sektorów cmentarza¹⁹. Z grobami takimi, datowanymi metodą radiowęglową jeszcze przed schyłkiem X wieku, mamy do czynienia w przypadku wielu regionów Polski wczesnopiastowskiej²⁰. W tym kontekście warto przyjrzeć się najstarszym cmentarzom z terenu Sandomierza.

¹⁹ P. Perin, *Settlements and Cemeteries in Merovingian Gaul*, w: *The World of Gregory of Tours*, ed. K. Mitchell, I. Wood, Leiden 2002, s. 83.

²⁰ Por. J. Sikora, *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?*, w: *Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe. Funeralia Lednickie, spotkanie 17*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2015, s. 151–164.

Cmentarze najstarszego Sandomierza

Najstarszy układ przestrzenny Sandomierza zdefiniowano jako zespół osadniczy złożony z grodu położonego na Wzgórzu Zamkowym oraz umocnionych podgrodzi usytuowanych na Wzgórzach Katedralnym i Collegium Gostomianum. Do grodu przylegało bezpośrednio III podgrodzie, najpewniej nieobronne, położone na południowej krawędzi Wzgórza Świętojakubskiego, u wylotu wąwozu Królowej Jadwigi (il. 4). Zespół osad wczesnomiejskich zamykały dwa cmentarze: od zachodu na Wzgórzu Świętojakubskim, od północnego wschodu na Wzgórzu Miejskim²¹. Całości obrazu dopełniały osady służebne zlokalizowane zarówno w samym mieście (np. Rybitwy), jak i w jego najbliższych okolicach.

Cmentarzysko na Wzgórzu Świętojakubskim usytuowane jest po zachodniej stronie kościoła, w miejscu obecnego Domu Księży Emerytów (il. 5). Zaprojektowana i zrealizowana przed wojną budowa tego gmachu była bezpośrednią przyczyną podjęcia archeologicznych prac ratowniczych, co odbyło się w dwóch sezonach badawczych: 1928 i 1929 roku. Cmentarz miał kształt nieregularnego czworoboku o powierzchni 7 ha, z czego badaniami objęto połowę²². Wydzielono cztery skupiska grobów, w tym dwa (południowe i północne) o największej liczbie szkieletów. Łącznie przebadano 178 grobów.

Był to klasyczny wczesnośredniowieczny cmentarz rządowy, z grobami zorientowanymi na linii W-E. Przy niektórych szkieletach stwierdzono ślady trumien, a być może również drewnianych komór grobowych. Znaczna liczba pochówków (częściej kobiecych niż męskich) zawierała wyposażenie pośmiertne. Były to nożyki, drewniane wiaderka, sprzączki do pasa oraz ozdoby z brązu, kamieni półszlachetnych i barwnego szkliwa. Stwierdzono, że zdecydowanie więcej elementów wyposażenia występuje w skupisku „północnym” aniżeli w „południowym”²³.

Odnotowana dwoistość obrządku pogrzebowego znajduje różne uzasadnienia. Jerzy Gąssowski uważał, że na cmentarzysku sandomierskim mamy do czynienia ze zjawiskiem kształtowania się dużego cmentarza, zachowującego jeszcze tradycje odrębności dawniejszych cmentarzysk lokowanych uprzednio na uroczyskach w pobliżu osad, z jakich ukształtował się gród sandomierski²⁴. Inaczej

²¹ Por. S. Tabaczyński, *Materiały kopalne...*, s. 475 i n.; A. Buko, *Początki...*, s. 75 i n.; tam dalsza literatura.

²² J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 402; tam starsza literatura.

²³ *Ibidem*, s. 429 i n.

²⁴ *Ibidem*, s. 433.

kwestie te widzą Teresa i Henryk Rysiewscy²⁵, według których zróżnicowanie to wynika z faktu, iż chowano tam zarówno ludność miejscową (w południowej części cmentarza), jak i polańskich przybyszów – w jego części północnej. Tym dwóm cmentarzom odpowiadać miały dwie osady: ludności miejscowej (południowa) i wielkopolskich przybyszów (północna). Teza ta została z czasem wydatnie zmodyfikowana. Ostatecznie przyjęto, że w obydwu częściach nekropolii znajdują się pochówki mężczyzn przybyłych na te tereny z Wielkopolski, ale w dwóch kolejnych etapach: starszym, obejmującym południową część cmentarza (po połowie X wieku), i młodszym, w części północnej (z wieku XI)²⁶. Dodajmy, że polańską proveniencję przybyszów łączy się przede wszystkim z osobnikami płci męskiej; zdaniem Rysiewskich kobiety pochowane na cmentarzysku Świętojakubskim, w przeciwieństwie do mężczyzn, antropologicznie wykazują cechy „lokalne”. W tym sensie polańscy przybysze mieliby na miejscu (w Sandomierzu) znajdować sobie żony²⁷. Pomimo braków i nieścisłości ten kierunek analiz, w połączeniu z wynikami badań ceramiki sandomierskiej, ma dla problematyki początków Sandomierza znaczenie szczególne.

Na podstawie charakterystycznych elementów wyposażenia znajdujących w grobach, w tym dziesięciu monet, spośród których najstarsze datowane są na koniec wieku X, a najmłodsze pochodzą z czasów Bolesława Śmiałego, czas funkcjonowania cmentarza Świętojakubskiego ustalano na wiek XI²⁸.

Po stronie północnej względem omawianego podgrodzia ekumenę osadniczą Sandomierza zamykał drugi cmentarz, datowany również na wiek XI. W przeciwieństwie do cmentarza na Wzgórzu Świętojakubskim nie był on przedmiotem systematycznych prac wykopaliskowych. Na przeszkodzie stoi tu zwarta zabudowa miejska, będąca przyczyną zniszczenia, już w odległej przeszłości, większości grobów.

Odkrycie tego cmentarzyska, położonego na terenie sandomierskiej Starówki, było przysłowiowym łutem szczęścia. Nastąpiło to w lipcu 1979 r., podczas prac ziemnych związanych z układaniem nawierzchni w rejonie Małego Rynku. Analiza znalezisk z pochówków wskazywała na ich jedenastowieczną chronologię. W tym kontekście wykluczyć się nie da, że sygnalizowane w XIX stuleciu przez Melchiora

²⁵ T. i H. Rysiewscy, *Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów*, „Archeologia Polski”, T. 36: 1991, z. 1–2, s. 193–234.

²⁶ T. Rysiewska, *Struktury krewnicze i związki między populacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na podstawie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny*, „Archeologia Polski”, T. 39: 1994, z. 1–2, s. 107 i n.

²⁷ *Ibidem*, s. 108.

²⁸ J. Gąsowski, *Materiały do osadnictwa...*, s. 429.

Bulińskiego²⁹ pochówki szkieletowe, znajdowane podczas prac budowlanych na sandomierskim rynku, są częścią tego samego cmentarzyska. Jeżeli tak było, to należałoby uznać, że kulminacja Wzgórza Miejskiego w wieku XI stanowiła drugą, obok Wzgórza Świętojakubskiego, strefę grzebalną Sandomierza.

Z czasem okazało się, że opisywane odkrycia stanowią zaledwie peryferię cmentarza. Jego centralną (założycielską) strefą była najpewniej kulminacja w rejonie Bramy Opatowskiej. To właśnie tutaj w latach 2013–2015 miały miejsce odkrycia, które ujawniły dziewięć grobów szkieletowych i luźne kości należące do kolejnych zmarłych. Uwagę przyciągają trzy pochówki szkieletowe złożone w drewnianych obudowach trumiennych. Pierwszy należał do mężczyzny z czekanem. Kolejny zawierał pochówek kobiety złożonej w skrzyni trumiennej z daszkowatym nakryciem; cechą wyróżniającą jest znalezione tu w drewnianej skrzynce gliniane naczynie (il. 6). Najbardziej interesujący okazał się trzeci pochówek, silnie zniszczony wcześniejszymi pracami budowlanymi prowadzonymi w latach siedemdziesiątych XX w. przy Bramie Opatowskiej, zawierający zwłoki mężczyzny złożone wewnątrz drewnianej prostokątnej komory z zaokrąglonymi narożnikami, zbudowanej w konstrukcji palisadowej (?). Przy szkielecie znaleziono naczynie gliniane oraz ozdoby i przedmioty codziennego użytku³⁰.

Opisane groby traktowane są przez odkrywców jako należące do fazy założycielskiej cmentarza, którego początki odniesiono do przełomu X i XI lub początku XI wieku. Uwagę zwraca fakt, że znajdowana przy zmarłych ceramika nawiązuje stylistycznie do naczyń wielkopolskich. Z tą samą strefą (wielkopolsko-pomorską) należy też, ich zdaniem, wiązać odkrycie pierwszej w Małopolsce konstrukcji w typie grobów komorowych. Wszystko to tworzy mocne przesłanki wskazujące na zasadność tezy o przybyszach z Wielkopolski, mających swój udział w budowie piastowskiego Sandomierza³¹.

Kolejnym krokiem dla potwierdzenia hipotezy na temat roli obcych w genezie Sandomierza okazały się wyniki analiz izotopów strontu z próbek pobranych z kości pochowanych tu osób. Wykazały one, że w przypadku kobiety (il. 6) występuje sygnał strontu „miejscowy”, tzn. że może pochodzić ona z Sandomierza, a przynajmniej z regionu Małopolski. Nie można tego powiedzieć o mężczyźnie z elitarnego grobu komorowego, gdzie zawartość strontu w kościach zdecydowanie odbiega od pozostałych. Na tej podstawie uznano, że jest on tutaj przybyszem i pochodzić mógł z Wielkopolski, gdzie mamy kilka cmentarzysk z podobnymi zawartościami

²⁹ M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 12.

³⁰ M. Bajka, M. Florek, *Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 39, s. 71.

³¹ *Ibidem*, s. 74.

izotopu strontu (np. Dziekanowice, Sowinki czy Mosina). W przypadku pozostałych trzech grobów (nieelitarnych) zawartości izotopów strontu w kościach wskazują na ich południowopolską (charakterystyczną dla środowisk lessowych) proveniencję³².

Przedstawione wyżej dane są jednoznaczne w swej wymowie: wyniki badań interdyscyplinarnych kości zmarłych pochodzących z najstarszych cmentarzysk sandomierskich wskazują zarówno na ich miejscową, jak i obcą proveniencję, a elitarny charakter niektórych pochówków na ich związki z terenami Wielkopolski. Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, kiedy po raz pierwszy pojawili się oni na terenie Sandomierza?

W opisywanym przypadku brak było możliwości pozyskania dat absolutnych. Dotyczy to zwłaszcza dendrologii, jako że na terenach lessowych drewno kopalne ulega niemal całkowitej degradacji. Natomiast inne kategorie danych wskazują na początki procesów odnoszących się do drugiej połowy X wieku. Mam na myśli zwłaszcza datowania najstarszej sandomierskiej ceramiki³³. Z chronologia tą nie stoją w sprzeczności datowania znajdujących w warstwach i obiektach najstarszego Sandomierza znalezisk³⁴.

Podobne wnioski wynikają z analizy czasu funkcjonowania najstarszego cmentarza na Wzgórzu Świętojakońskim oraz położonego w rejonie Bramy Opatowskiej. Nie określimy dokładnie, kiedy pochowano tu zmarłych, choć najwięcej danych wskazuje, że cmentarz założono najpóźniej na przełomie X i XI lub u progu XI wieku (por. wyżej). Jeżeli przypuszczenia te są słuszne, tym samym założyciele Sandomierza zasiedlali okoliczne wzgórza jedną generację wcześniej (zanim bowiem wymarli – musieli jakiś czas tu mieszkać). Dotyczy to rzecz jasna nie jednostek (nie wszyscy umierają dopiero w okresie starości), ale statystycznej zbiorowości użytkującej cmentarz. Oznacza to cezurę lat siedemdziesiątych X wieku dla czasu powstania Sandomierza. Zakładamy też, że osadnikami fazy najstarszej (dotyczy to zwłaszcza domniemanej ludności polańskiej) byli przede wszystkim ludzie młodzi, zdolni podjąć trud i ryzyko migracji.

³² Badaniom poddano szklivo zębowe 5 próbek kości ludzkich rejonu Bramy Opatowskiej i (dla określenia miejscowego tła) – 4 próbki kości zwierząt. Badania te nie były dotąd publikowane, a prezentowane na stronach niniejszego artykułu wyniki zostały udostępnione autorowi przez dr. D. Błaszczyka z Instytutu Archeologii UW, za co składam Mu w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

³³ Por. A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika...*, s. 189 i n.

³⁴ Por. M. Gula, T. Rysiewska, *Zabytki wydzielone ze stanowiska Zamek II*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 147–155; T. Rysiewska, *Zabytki wydzielone ze stanowiska Collegium Gostomianum*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 2, s. 327–389.

Proponowane datowanie początków Sandomierza nie odbiega od datacji potwierdzonych metodami dendrochronologii dla innych centrów wczesnopiastowskiego państwa. Jest też zgodne m.in. z opinią Jerzego Wyrozumskiego, który przejęcie Małopolski wschodniej z rąk Czech oraz grodów czerwieńskich z rąk Rusi datuje na okres po 973, a przed 979 r.³⁵

Poganie czy chrześcijaństwo – czyli kto budował najstarszy Sandomierz?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest niejednoznaczna, chociaż można się pokusić o zarysowanie choćby perspektyw badawczych. Najbardziej przekonujących świadectw dostarczyć mogłyby odkrycia relikwii najstarszych kościołów. I choć dla wczesnego średniowiecza poświadczonych źródłowo mamy ich co najmniej cztery³⁶, to zaledwie dwa spośród nich odnieść można do najstarszego etapu rozwoju miasta.

Ze wzgórzem Collegium Gostomianum wiążą się początki kościoła św. Piotra (il. 7). Był on fundacją monarszą, pozostającą pod zarządkiem biskupim od roku 1079, tj. od czasu męczeńskiej śmierci biskupa Stanisława, aż do początków XIV wieku³⁷, a zatem ma metrykę co najmniej jedenastowieczną. Wezwanie św. Piotra odnosić się może, zdaniem Tadeusza Lalika, nawet do wieku X, czyli do czasu chrystianizacji kraju; byłby to więc jeden z najstarszych, jeśli nie najstarszy kościół sandomierski³⁸. Ale teza o tak wczesnej metryce świątyni nie została potwierdzona wynikami badań archeologicznych.

Z kolei z cmentarzyskiem przy kościele św. Jakuba wiąże się kwestia początków drugiego z najstarszych kościołów sandomierskich pod wezwaniem św. Jana. W zapisce z roku 1191 został on wymieniany jako uposażenie ufundowane wówczas przez Kazimierza Sprawiedliwego kolegiaty NMP. Ale, jak zauważa Tadeusz Lalik³⁹, może on mieć dawniejszą metrykę. Przyjmuje się, że kościół ten znajdował się w ogrodach po przeciwnej stronie konwentu dominikańskiego św. Jakuba (tzw. ogród Skorupskiego) (il. 8). Zdaniem Melchiora Bulińskiego⁴⁰ wybudowano go wkrótce po wprowadzeniu w Polsce chrześcijaństwa. Na początku XVIII wieku

³⁵ J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 79.

³⁶ Por. T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu...*, s. 48.

³⁷ T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 1, s. 56; tam literatura.

³⁸ *Ibidem*, s. 57.

³⁹ *Ibidem*, tam dalsza literatura.

⁴⁰ M. Buliński, *Monografia...*, s. 391.

określany jest w źródłach jako zrujnowany. Wobec braku środków na jego odbudowę wkrótce potem go rozebrano, a z pozyskanego w ten sposób materiału wystawiono kilka domów przy szpitalu św. Hieronima⁴¹.

Za wczesną metryką kościoła opowiadał się również Zbigniew Morawski, który na podstawie analizy imienia patrona świątyni upatrywał tu obecności baptysterium. Z tej przyczyny najstarszy kościół mógł być zlokalizowany, jak sądził, na dnie wąwozu w pobliżu strumienia Piszczele⁴². Według Jerzego Gąssowskiego brak jednak podstaw, aby początki tej świątyni łączyć z wiekiem XI, gdyż w pobliżu jej (późniejszej) lokalizacji znajdował się w tym czasie cmentarz. Tym samym badacz ten przyjął, że początki kościoła św. Jana należy odnieść do przełomu XI i XII lub XII wieku⁴³.

Kwestie czasu powstania, funkcji i dokładnej lokalizacji tej świątyni pozostają więc nadal otwarte. Trudno rozstrzygnąć, w jakim stopniu wchodzi w grę teza o jej pierwotnie baptyzmalnej funkcji, nie tylko ze względu na brak odpowiednich odkryć, ale także z uwagi na jej oddalenie w XI wieku od skupisk osadniczych. Zapewne na jej korzyść w jakimś stopniu przemawia wezwanie św. Jana Chrzciciela. Nie do odrzucenia wydaje się też teza, że kościół ten (o ile ma wczesną metrykę) pełnił początkowo funkcję kaplicy cmentarnej, co tłumaczyłoby jego zastanawiającą bliskość względem granic cmentarza. Nie można też wykluczyć, że kościół ten spełniał obydwie wymienione funkcje.

Pomimo prób podejmowanych zarówno w przeszłości⁴⁴, jak i w ostatnich latach⁴⁵, na ślady kościoła św. Jana dotąd nie natrafiono. Wobec braku innych danych pozostają zatem dane pośrednie, wynikające z analizy dostępnych źródeł archeologicznych. Jeżeli przyjmiemy, zgodnie z wynikami dotychczasowych badań, że Piastowie przed końcem X wieku rozpoczęli budowę miasta i wysłali w tym celu swych przedstawicieli z Wielkopolski, to przyjmując można z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, że owymi „ambasadorami” pierwszego historycznego władcy Polski byli zapewne chrześcijanie (głównie świeccy, ale zapewne i duchowni). Jeżeli tak, to budowie zrębów aglomeracji piastowskiej towarzyszyła zapewne przynajmniej jakaś elementarna chrystianizacja budowanego miasta (i regionu). Początki tych

⁴¹ *Ibidem*, s. 393, tam literatura.

⁴² Z. Morawski, *Sandomierz od końca XIII do początków XV wieku*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 117.

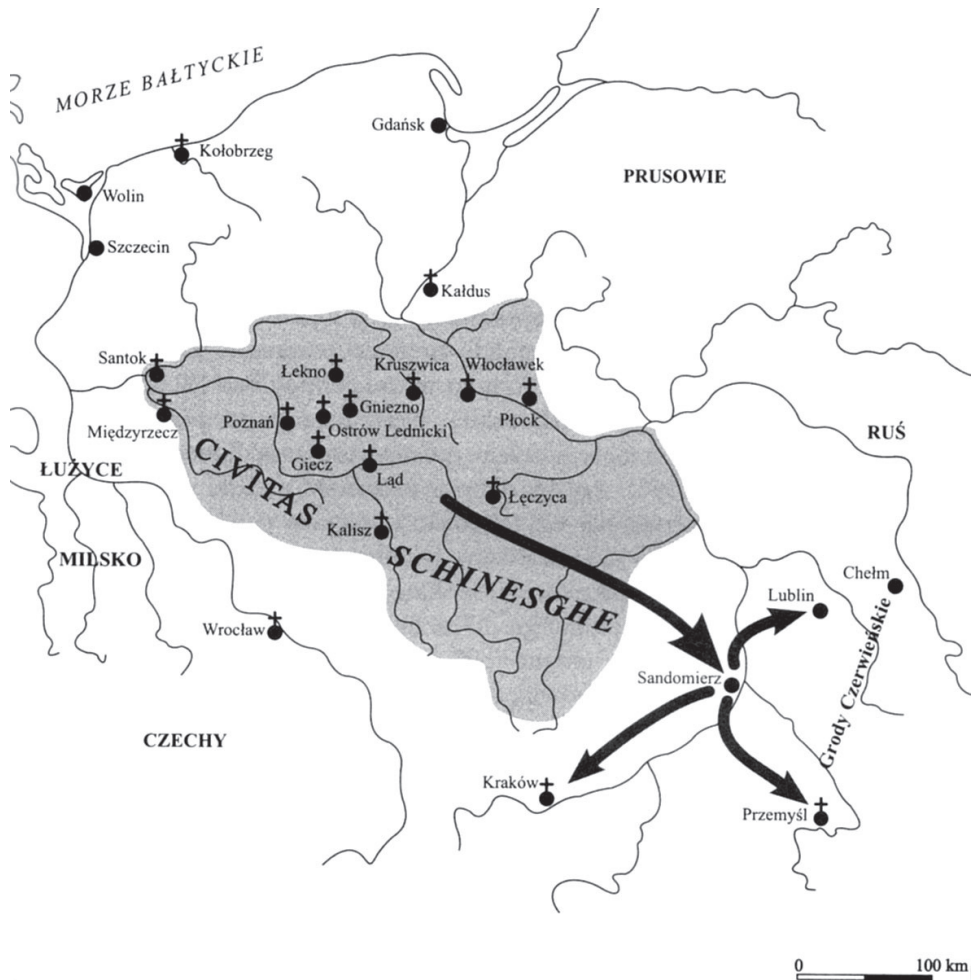
⁴³ J. Gąssowski, *Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 195.

⁴⁴ Por. *ibidem*, s. 195.

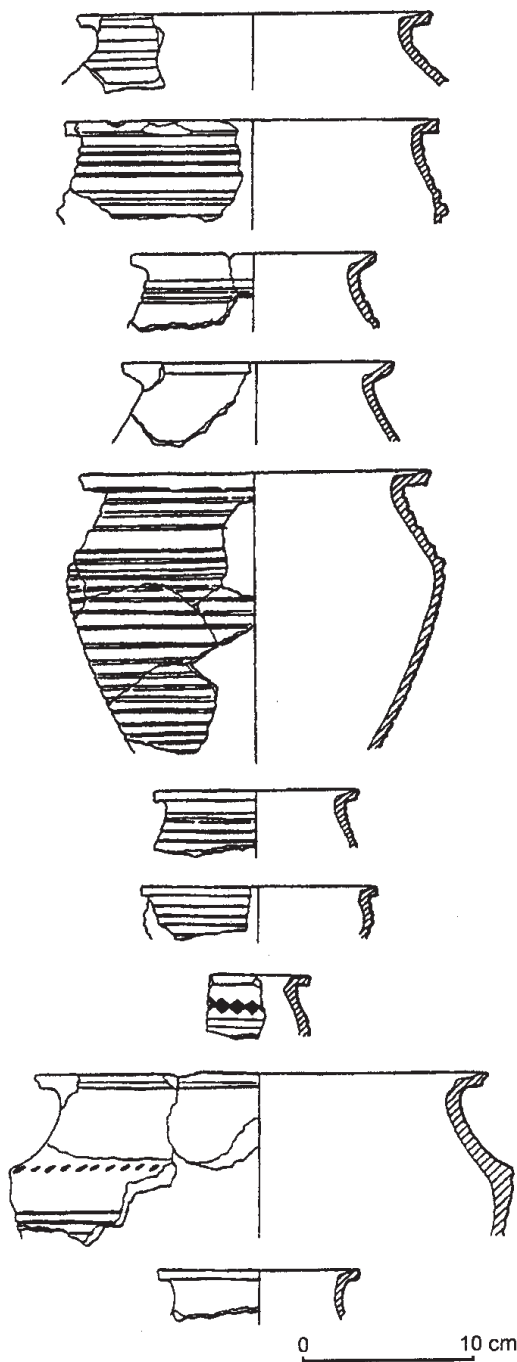
⁴⁵ Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2015*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 40, s. 55–59.

procesów sięgać zatem mogą, zgodnie z przedstawionymi wyżej wynikami badań, lat siedemdziesiątych X wieku. O ile przypuszczenia te są słuszne, to przynajmniej część zmarłych pochowanych na najstarszych cmentarzach sandomierskich mogła być chrześcijanami.

Zainicjowane w tym czasie (z nieznanym skutkiem) procesy konwersji religijnej trwały kilka kolejnych generacji. Ich zakończenie łączyć można z wkroczeniem pierwszych świątyń w obręb fortyfikacji miejskich i powstawaniem przy nich cmentarzy przykościelnych. W przypadku najstarszego Sandomierza uwaga ta odnosi się do zidentyfikowanego na wzgórzu Collegium Gostomianum kościoła św. Piotra i zlokalizowanego wokół niego rozległego cmentarza, funkcjonującego od wczesnego średniowiecza aż po wiek XIX.



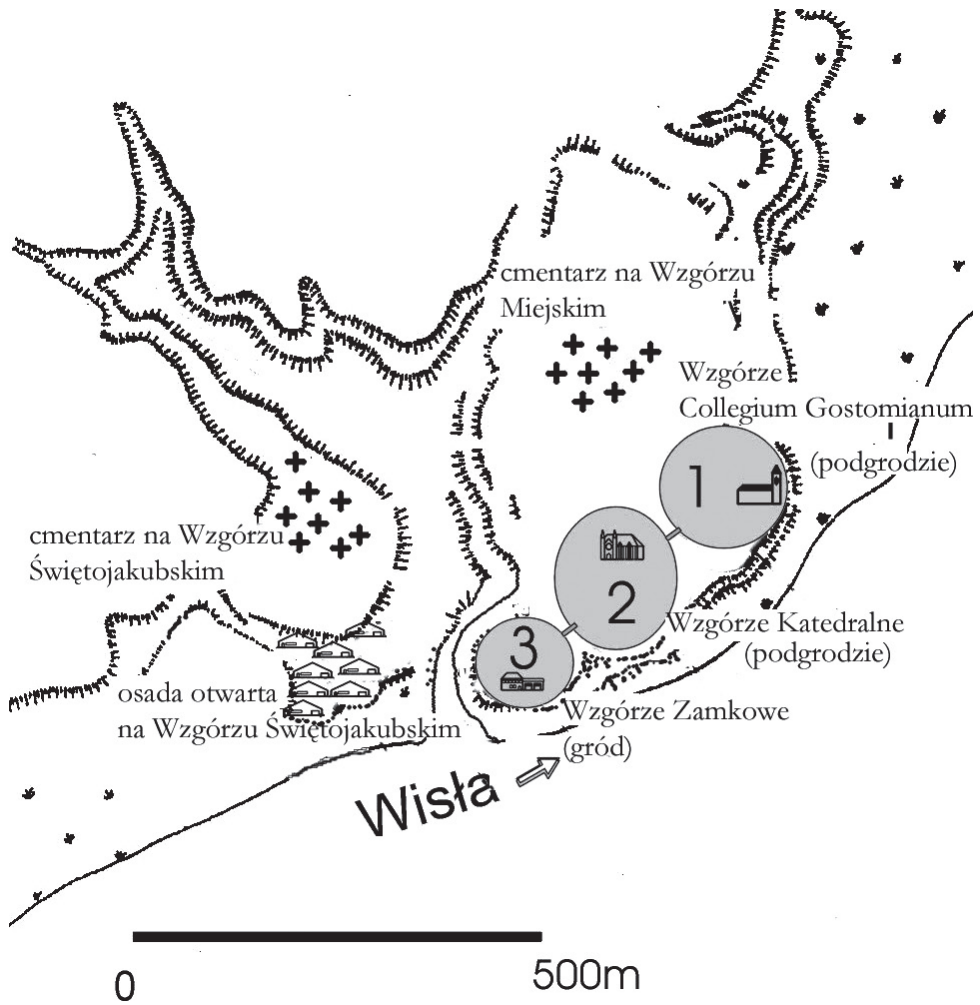
1. Ekspansja państwa piastowskiego w kierunku Małopolski południowo-wschodniej i schemat tworzenia głównych ośrodków wczesnopiastowych w tej części regionu (wg A. Buko).



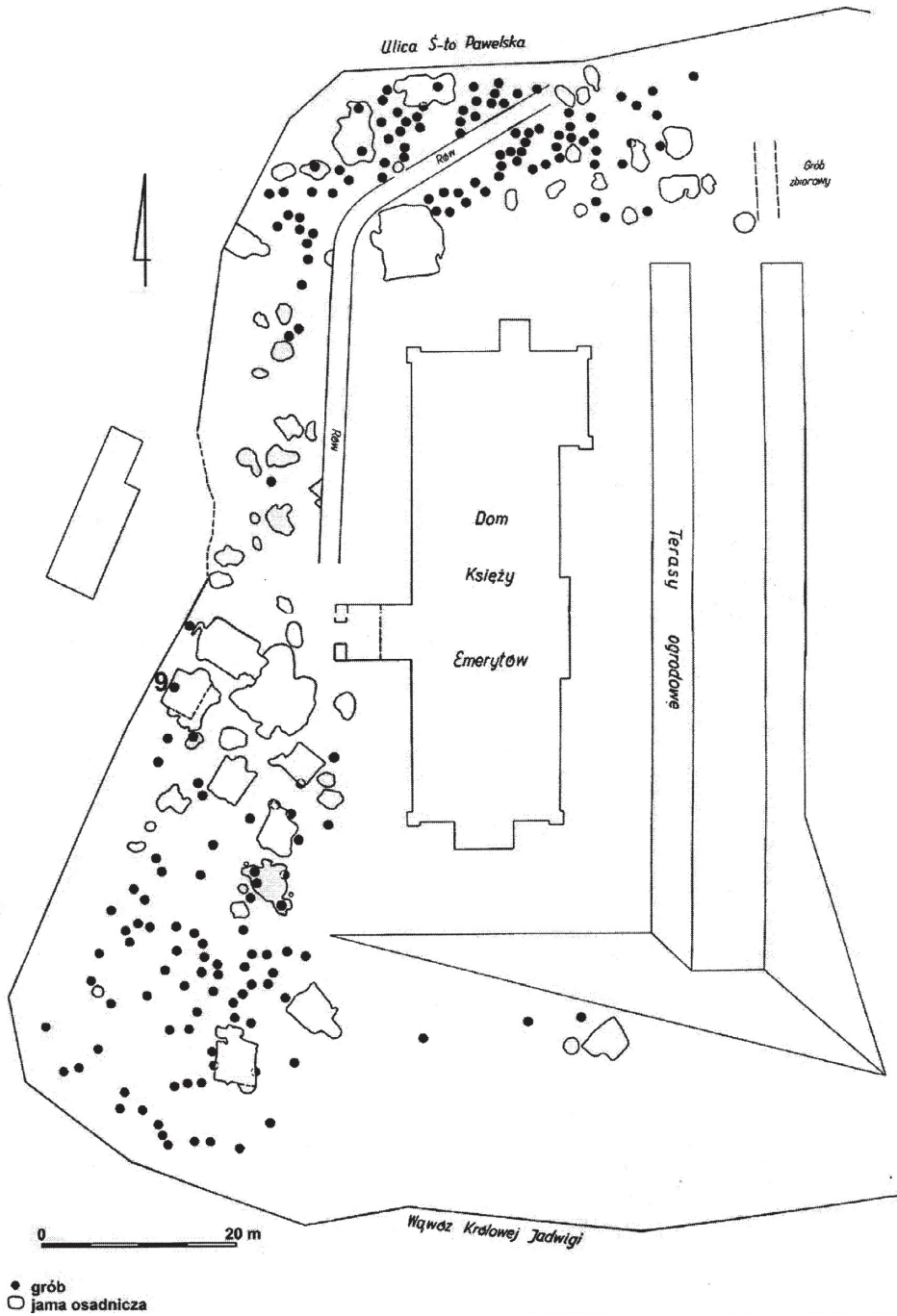
2. Ostroprofilowana ceramika sandomierska drugiej połowy X–XI wieku o nawiązaniach do tradycji garncarskich Wielkopolski (wg A. Buko).



3. Wczesnośredniowieczne cmentarzysko ciałopalne w lasu kleczanowskim:
widok współczesny kurhanów (fot. A. Buko).



4. Topografia jedenastowiecznego Sandomierza (wg A. Buko).



5. Plan cmentarzyska szkieletowego na Wzgórze Świętojakubskim (wg J. Gąssowskiego).



6. Elitarny grób kobiety z cmentarzyska przy Bramie Opatowskiej. Powyżej głowy widoczne naczynie gliniane (wg M. Bajki i M. Florka).



7. Kamienne relikty trzynastowiecznej fazy kościoła św. Piotra na wzgórzu Collegium Gostomianum w Sandomierzu. Widok od strony wschodniej (fot. S. Biniewski).



8. Widok na Wzgórze Świętojakubskie i kościół św. Jakuba. Przepuszczalna strefa lokalizacji niezidentyfikowanego dotąd kościoła św. Jana. Widok od strony północnej (fot. M. Florek).